



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania E.K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie

o wypłatę niezrealizowanego świadczenia,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 4 lipca 2023 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie
z dnia 27 stycznia 2021 r., sygn. akt III AUa 1005/20,

**1. uchyla zaskarżony wyrok oraz zmienia poprzedzający go
wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 16 września 2020 r., VIII
U 1966/18 i oddala odwołanie,**

**2. nie obciąża odwołującej się kosztami postępowania organu
rentowego.**

M.G.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 16 września 2020 r. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Lublinie z dnia 26 czerwca 2018 r. i przyznał odwołującej się E.K. prawo do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym mężu P.K.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołująca się jest wdową po zmarłym P.K., który przed śmiercią był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy. Jako osoba uprawniona do złożenia wniosku o wypłatę niezrealizowanego świadczenia, w dniu 27 maja 2020 r. - w trybie art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej - zwróciła się ona z takim wnioskiem do organu rentowego. Powołała się na skrócony odpis aktu zgonu męża, który nie zawierał w pkt 2 odnotowanej daty, godziny i miejsca zgonu, a jedynie datę i miejsce znalezienia zwłok - 28 marca 2018 r. Akt zgonu został sporządzony na podstawie karty zgonu, która początkowo zawierała jedynie datę znalezienia zwłok. W związku z tym organ rentowy decyzją z dnia 26 czerwca 2018 r. odmówił przyznania odwołującej się prawa do wypłaty niezrealizowanego świadczenia po zmarłym mężu.

Sąd pierwszej instancji ustalił także, że odwołująca się w dniu 11 grudnia 2018 r. złożyła w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie wniosek o uzupełnienie aktu zgonu męża. Do wniosku dołączyła kartę zgonu, która została uzupełniona przez lekarza, który ją sporządził, o datę zgonu. Po rozpoznaniu tego wniosku, Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie postanowieniem z dnia 7 marca 2019 r. uzupełnił akt zgonu P.K. przez wypisanie daty zgonu „28 marca 2018 roku”. Mimo to organ rentowy pismem z dnia 9 czerwca 2020 r. poinformował odwołującą się, że nie została wydana nowa decyzja w sprawie przyznania i wypłaty niezrealizowanego świadczenia, ponieważ Bank w P. nie zwrócił wyrównania świadczenia za okres od dnia 1 lutego 2018 r. do dnia 30 kwietnia 2018 r.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy przytoczył art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej jako ustawa emerytalna), zgodnie z którym w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenie określone ustawą, świadczenie należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi osoba ta prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa

domowego, a w razie ich braku innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu osoba ta pozostawiała. Roszczenia o wypłatę świadczeń, o których mowa w art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, wygasają po upływie 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której świadczenia przysługiwały, chyba że przed upływem tego okresu zgłoszony zostanie wniosek o dalsze prowadzenie postępowania.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w sprawie nie było kwestionowane, że odwołująca się jako żona zmarłego P.K. należy do kręgu osób uprawnionych do wypłaty świadczenia niezrealizowanego przez zmarłego. Tymczasem organ rentowy odmówił wypłaty na rzecz odwołującej się niezrealizowanego świadczenia po zmarłym mężu, podnosząc, że przedłożony przez nią akt zgonu nie wskazywał daty śmierci, a jedynie datę odnalezienia zwłok, co uniemożliwiało ustalenie okresu, za który świadczenie może być wypłacone. Sąd przypomniał ponadto, że art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. - Prawo o aktach stanu cywilnego definiuje stan cywilny, określając, że jest to sytuacja prawna osoby wyrażona przez cechy indywidualizujące osobę, kształtowana przez zdarzenia naturalne, czynności prawne lub orzeczenia sądów lub decyzje organów, stwierdzona w akcie stanu cywilnego. Zgodnie zaś z ust. 3 tego artykułu aktem stanu cywilnego jest wpis o urodzeniu, małżeństwie albo zgonie w rejestrze stanu cywilnego wraz z treścią późniejszych wpisów wpływających na treść lub ważność tego aktu. Stosownie do art. 3 powołanej ustawy akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych, a ich niezgodność z prawdą może być udowodniona jedynie w postępowaniu sądowym. W myśl art. 92 ust. 1 ustawy akt zgonu sporządza się w dniu, w którym dokonano zgłoszenia zgonu, a jeżeli zgłoszenie zgonu nastąpiło w sposób określony w art. 17 - w następnym dniu roboczym po dniu zgłoszenia zgonu. Akt zgonu sporządza się na podstawie karty zgonu oraz protokołu zgłoszenia zgonu (ust. 2). Z art. 94 ust. 2 pkt 2 wynika z kolei, że karta zgonu powinna zawierać: datę, godzinę oraz miejsce zgonu albo jeżeli nie są znane - datę, godzinę oraz miejsce znalezienia zwłok. Wzór karty zgonu został określony w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 11 lutego 2015 r. w sprawie wzoru karty zgonu (Dz.U. z 2019 r., poz. 1085), wydanego na podstawie art. 144 ust. 7 Prawa o aktach stanu cywilnego. Według tego wzoru podaje się datę i godzinę zgonu albo datę i godzinę znalezienia

zwłok. Sąd Okręgowy podniósł, że Prawo o aktach stanu cywilnego przewiduje alternatywę wpisywania do aktu zgonu daty, godziny i miejsca zgonu bądź daty, godziny i miejsca znalezienia zwłok. Regułą jest, że treść aktu zgonu obejmuje datę, godzinę oraz miejsce zdarzenia (śmierci), zaś umieszczenie w nim daty i miejsca znalezienia zwłok jest wyjątkiem dopuszczalnym tylko i wyłącznie wtedy, gdy niemożliwe będzie ustalenie daty, godziny i miejsca śmierci osoby zmarłej. Zgodnie z art. 92 ust. 2 powołanej ustawy akt zgonu sporządza się na podstawie karty zgonu oraz protokołu zgłoszenia zgonu. W tym zakresie ustawodawca nie dał zatem Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego możliwości uwzględnienia przy rejestracji zgonu innych dokumentów niż wyżej wymienione. Dlatego Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w L. był zobligowany sporządzić akt zgonu P.K. zawierający dane wynikające z przyjętego zgłoszenia i karty zgonu. Stosownie zaś do treści art. 38 ustawy uzupełnienia aktu zgonu dokonuje sąd w postępowaniu nieprocesowym, na wniosek osoby zainteresowanej lub prokuratora, jeżeli akt zgonu nie zawiera daty lub godziny zgonu, a dane te nie wynikają z akt zbiorowych rejestracji stanu cywilnego stanowiących podstawę sporządzenia aktu zgonu.

Uwzględniając poczynione w sprawie ustalenia faktyczne oraz powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że odwołująca się spełniła wszystkie przesłanki niezbędne do ustalenia jej prawa do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym mężu. Bez znaczenia dla ustalenia tego prawa było zaś postępowanie pomiędzy organem rentowym a Bankiem w P. o zwrot wyrównania świadczenia przekazanego na rachunek bankowy po miesiącu, w którym nastąpił zgon P.K., gdyż odwołująca się nie była stroną tego postępowania.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie wyrokiem z dnia 27 stycznia 2021 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, oddalił tę apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy nie naruszył powołanego w apelacji art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej. Przepis ten ustanawia, odrębne od dziedziczenia, następstwo prawne w zakresie świadczenia należnego osobie, która wystąpiła z wnioskiem o świadczenie, ale go nie otrzymała (nie zrealizowała) do chwili śmierci. Treść art. 136 ustawy określa grono osób, którym przysługuje status następcy

prawnego zmarłego emeryta lub rencisty. Są to osoby enumeratywnie wymienione w dyspozycji normy prawnej zawartej w tym przepisie, a ich krąg nie jest tożsamy z kręgiem spadkobierców. Jak wyjaśnił zaś Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., II UK 144/14, „ustawodawca mógł inaczej sformułować treść art. 136 ustawy i w poszczególnych jednostkach redakcyjnych przepisu uregulować kwestię następstwa prawnego w zakresie niezrealizowanych do dnia śmierci uprawnionego świadczeń odrębnie wobec zmarłych emerytów i rencistów oraz osób dopiero ubiegających się o emeryturę lub rentę. Nadał jednak hipotezie normy ust. 1 tego artykułu szeroki zakres, obejmując nią wszystkie przypadki niezrealizowania świadczenia w okresie między wystąpieniem z wnioskiem o emeryturę lub rentę a śmiercią uprawnionego, czyli zarówno te, gdy zgon nastąpił w trakcie postępowania o przyznanie świadczenia, jak i te, gdy dotknął on osobę już mającą ustaloną decyzją organu rentowego lub wyrokiem sądowym prawo do emerytury (renty). Właśnie z uwagi na takie szerokie ujęcie sytuacji podpadających pod hipotezę omawianej normy prawnej, w kręgu osób predestynowanych do niezrealizowanego świadczenia wymieniono nie tylko te, dla których emeryt lub rencista był - z racji posiadania stałego źródła utrzymania - żywicielem, ale także te, na których utrzymaniu pozostawał potencjalny emeryt (rencista) dopiero wnioskujący o przyznanie świadczenia. Zdarzenie, jakim jest wydanie przez organ rentowy deklaratywnej decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawa do emerytury lub renty, nie jest zatem w ogóle wymienione w hipotezie komentowanej normy prawnej i nie przesądza o wystąpieniu wynikającego z dyspozycji tej normy skutku, jakim jest następstwo prawne po zmarłym świadczeniobiorcy w zakresie wypłaty niezrealizowanego świadczenia”.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił to stanowisko Sądu Najwyższego. Dodał, że w świetle art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej z dniem śmierci świadczeniobiorcy ustaje jego prawo do emerytury lub renty. Prawo do dalszych świadczeń nie przechodzi na inne osoby, gdyż na podstawie art. 922 k.c. w skład spadku nie wchodzi prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Natomiast świadczenia przysługujące emerytowi (renciście) zrealizowane za jego życia (na przykład w drodze przelewu na rachunek bankowy świadczeniobiorcy) wchodzi w skład spadku po zmarłym i stosownie do normy art. 922 § 1 k.c. podlegają dziedziczeniu. Z kolei

te świadczenia, które przysługiwały uprawnionemu i nie zostały zrealizowane do dnia jego śmierci są, z mocy art. 922 § 2 k.c., wyłączone ze spadku jako przechodzące na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są spadkobiercami.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, tak też było w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy. Bezspornie świadczenia należne P.K. (świadczeniobiorcy) nie zostały mu bowiem wypłacone (nie zostały zrealizowane) do daty jego śmierci. W tej sytuacji, wobec prawidłowej subsumpcji ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego pod obowiązującą w tym zakresie normę prawną, to jest art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej, zarzut apelacji był niezasadny.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Lublinie wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 27 stycznia 2021 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając naruszenia prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 136 ust. 1 w związku z art. 130 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy emerytalnej i nietrafne ustalenie dla odwołującej się prawa do niezrealizowanego świadczenia za miesiące luty i marzec 2018 r. po zmarłym P.K. w sytuacji, gdy świadczenia te zostały przekazane przez organ rentowy na rachunek bankowy wskazany przez zmarłego.

Powołując się na tak sformułowany zarzut kasacyjny, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie odwołania wnioskodawczyni oraz o zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna jest uzasadniona, ponieważ trafnie zarzuca naruszenie zaskarżonym wyrokiem art. 136 ust. 1 w związku z art. 130 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy emerytalnej (w jego brzmieniu adekwatnym w okolicznościach faktycznych sprawy).

Ma wprowadzić rację Sąd drugiej instancji, przyjmując, że art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej ustanawia, odrębne od dziedziczenia, następstwo prawne w zakresie świadczenia należnego osobie, która wystąpiła z wnioskiem o świadczenie, ale go

nie otrzymała (nie zrealizowała) do chwili śmierci. Sąd Najwyższy w obecnym składzie również podziela w tym zakresie poglądy prawne wyrażone w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., II UK 144/14 (OSNP 2016 nr 9, poz. 119), z których wynika, że hipotezą normy prawnej zawartej w tym przepisie są objęte wszystkie przypadki niezrealizowania świadczenia w okresie między wystąpieniem z wnioskiem o emeryturę lub rentę a śmiercią uprawnionego, czyli zarówno te, w których zgon nastąpił w trakcie postępowania o przyznanie świadczenia, jak i te, w których dotknął on osobę mającą już ustalone decyzją organu rentowego lub wyrokiem sądowym prawo do emerytury (renty), gdyż zdarzenie, jakim jest wydanie przez organ rentowy deklaratywnej decyzji przyznającej ubezpieczonemu prawo do emerytury lub renty, nie jest w ogóle wymienione w hipotezie komentowanej normy prawnej i nie przesądza o wystąpieniu wynikającego z dyspozycji tej normy skutku, jakim jest następstwo prawne po zmarłym świadczeniobiorcy w zakresie wypłaty niezrealizowanego świadczenia (por. także wydane na tle wykładni poprzedniego - ale zawierającego analogiczne regulacje - stanu prawnego uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego, zasady prawne: z dnia 26 lutego 1965 r., III PO 22/64, OSNC 1965 nr 7-8, poz. 107 i z dnia 19 grudnia 1968 r., III PZP 59/68, OSNCP 1969 nr 5, poz. 84 oraz uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2013 r., II UZP 3/13, OSNP 2013 nr 19-20, poz. 229, dotyczącą podobnej regulacji z art. 46 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2017 r., I BU 5/16, LEX nr 2407342).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie w pełni aprobuje również stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powołanego wcześniej wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r., II UK 144/14, w myśl którego śmierć emeryta lub rencisty ma różne konsekwencje dla istnienia i realizacji uprawnień zmarłego do świadczeń przewidzianych w ustawie emerytalnej. Z mocy art. 101 pkt 2 tej ustawy - z dniem śmierci świadczeniobiorcy ustaje bowiem jego prawo do emerytury lub renty. Prawo do dalszych świadczeń nie przechodzi zatem na inne osoby. Regulacja art. 101 pkt 2 ustawy emerytalnej koresponduje z art. 922 § 2 k.c., w myśl którego nie wchodzi w skład spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą. Natomiast wobec braku odmiennych uregulowań w ustawie emerytalnej, świadczenia przysługujące

emerytowi (renciście) i zrealizowane za jego życia (np. w drodze przelewu na rachunek bankowy świadczeniobiorcy) wchodzi w skład spadku po zmarłym i stosownie do art. 922 § 1 k.c. podlegają dziedziczeniu zgodnie z przepisami księgi czwartej Kodeksu cywilnego. Z kolei świadczenia przysługujące uprawnionemu i niezrealizowane do dnia jego śmierci są z mocy art. 922 § 2 k.c. wyłączone ze spadku jako przechodzące na oznaczone w art. 136 ustawy emerytalnej osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Przepis ten ustanawia bowiem odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w tym zakresie.

Za kluczową dla rozstrzygnięcia problemu prawnego występującego w okolicznościach faktycznych sprawy, w której została wniesiona rozpoznawana skarga kasacyjna, Sąd Najwyższy uznaje więc kwestię związaną z określeniem granicy (cezury) czasowej decydującej o tym, czy świadczenie przysługujące zmarłemu będzie stanowić element spadku w rozumieniu art. 922 § 1 k.c. i podlegać dziedziczeniu na ogólnych zasadach określonych w przepisach Kodeksu cywilnego, czy też znajdzie w stosunku do niego zastosowanie art. 922 § 2 k.c., a w konsekwencji tego art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej ustanawiający odrębne od dziedziczenia następstwo prawne w zakresie świadczenia należnego osobie zmarłej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w tym zakresie szczególnie istotne znaczenie ma wykładnia użytego w art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej zwrotu „w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się”, który należy tłumaczyć w ten sposób, że świadczenie nie zostało dotychczas wypłacone (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 25 lutego 2014 r., III AUa 1077/13, LEX nr 1451555). Przepis art. 136 ust. 1 ustawy jest bowiem oparty na założeniu, że organ rentowy nie wypłacił jeszcze świadczenia należnego uprawnionemu (zarówno ubiegającemu się o to świadczenie, jak i temu, dla którego prawo do świadczenia już ustalono, jednakże jeszcze go nie zrealizowano bądź nie zrealizowano go za konkretny zamknięty okres), skoro dopiero przewiduje jego wypłacenie, określając równocześnie krąg osób uprawnionych do otrzymania tych należności. Omawiany przepis nie zawiera jednak żadnych wskazówek dotyczących sposobu skutecznego wypłacenia świadczenia. Na podstawie tego przepisu nie da się więc ustalić, kiedy świadczenie może być uznane za (już) wypłacone, a kiedy stanowi „świadczenie niezrealizowane”.

Rozstrzygnięcia tego problem należy poszukiwać w regulacji art. 130 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym (w stanie prawnym obowiązującym w okolicznościach faktycznych sprawy – jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1383) świadczenia wypłaca się osobom uprawnionym, z uwzględnieniem ust. 3 (nieznajdującego zastosowania w sprawie): 1) za pośrednictwem osób prawnych prowadzących działalność w zakresie doręczania świadczeń albo 2) na wniosek osoby uprawnionej: a) na jej rachunek płatniczy lub jej rachunek w banku lub spółdzielczej kasie oszczędnościowo-kredytowej, inny niż rachunek płatniczy albo b) na wskazany przez nią jej instrument płatniczy, na którym jest przechowywany pieniądź elektroniczny w rozumieniu ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych. Z regulacji tej wynika więc jednoznacznie, że za świadczenie wypłacone należy uznać świadczenie przedstawione uprawnionemu do jego dyspozycji w jeden ze sposobów wymienionych w art. 130 ust. 2 ustawy emerytalnej. Jeśli zatem uprawniony jest posiadaczem rachunku bankowego, który wskazał organowi rentowemu (jak w okolicznościach faktycznych sprawy ustalonych przez Sądy *meriti*), to przelanie świadczenia w formie bezgotówkowej na ów rachunek w sytuacji, w której organ rentowy nie miał informacji o śmierci świadczeniobiorcy, będzie oznaczać skuteczne wypłacenie uprawnionemu świadczenia przez organ rentowy. Na podstawie art. 136 ust. 1 ustawy emerytalnej organ rentowy określa natomiast wydawaną przez siebie decyzją osoby uprawnione, jednak tylko do czasu wypłaty świadczenia. Analiza art. 136 ust. 1 w związku z art. 130 ust. 2 ustawy emerytalnej nie daje w związku z tym podstawy do przyjęcia, że organ rentowy ma obowiązek wypłacenia spadkobiercom emerytury w sytuacji, gdy działając zgodnie z wnioskiem uprawnionego ubezpieczonego, przed uzyskaniem informacji o jego śmierci, przekazał świadczenie na rachunek bankowy, którego posiadaczem jest ów ubezpieczony. W tej sytuacji dochodzi bowiem do wypłacenia (zrealizowania) należności, wobec czego organ rentowy zostaje zwolniony od obowiązku przesądzania, komu świadczenie przysługuje.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że wcześniejsze wypłacenie przez organ rentowy świadczenia emerytalno-rentowego za okres do dnia śmierci uprawnionego do tego świadczenia w jeden ze sposobów przewidzianych w art. 130 ust. 2 ustawy emerytalnej przed uzyskaniem informacji o

śmierci powoduje, że do takiego świadczenia art. 136 ust. 1 tej ustawy nie znajdzie zastosowania. Świadczenie wypłacone w ten sposób będzie bowiem podlegać dziedziczeniu na ogólnych zasadach, zgodnie z art. 922 § 1 k.c.

Odnosząc przedstawioną wyżej wykładnię do okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, Sąd Najwyższy stwierdza, że zmarły mąż odwołującej się był uprawniony do renty z tytułu niezdolności do pracy, która była mu wypłacana przez organ rentowy na wskazany przez niego rachunek bankowy. Organ rentowy w ten właśnie sposób wypłacił również świadczenia rentowe przysługujące zmarłemu za sporny okres od lutego do marca 2018 r., przy czym uczynił to zanim uzyskał informację o śmierci świadczeniobiorcy. Oznacza to, że organ rentowy zrealizował swój obowiązek wynikający z art. 130 ust. 2 pkt 2 lit. a ustawy emerytalnej w jego ówczesnym brzmieniu, co zwalniało ten organ z obowiązku określenia kręgu osób uprawnionych do świadczenia, o którym mowa w art. 136 ust. 1 tej ustawy.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz biorąc pod uwagę, że powołana w rozpoznawanej skardze kasacyjnej podstawa naruszenia prawa materialnego okazała się uzasadniona, Sąd Najwyższy na wniosek skarżącego, opierając się na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

MG
[ł.n]